ODEZWA DO CZŁONKÓW.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia wzywa się członków do subskrypcji udziałów Kasy Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

W tym celu zgłosi się w następnych dniach upełnomocniony inkasent do odbioru gotówkowych udziałów. Udział jeden kosztuje 25 Zł.

Za Radę Nadzorczą: **Henryk Schenker** Za Radę finansową: **Sam. Spira** Za Dyrekcję: **Izydor Landau**

Za Krakowskie Stowarzyszenie Kupców: **Samuel Schechter.**

W niedzielę, dnia 16 listopada 1924 r. o godz. 4-tej popołudniu wygłosi w sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, Kraków, ulica Grodzka L. 43

p. **Dyrektor Elters**

ODCZYT

o ubezpieczeniu od wypadków, od bezrobocia oraz o kasach chorych. — Po odczycie dyskusja

Wydział.

Kalendarzyk podatkowy na listopad.

Podatek przemysłowy za I. półrocze 1924. Płatnicy, którzy wnieśli rekursa i prosili o wstrzymanie egzekucji odnośnie do zarekurowanych kwot, winni po 10 dniach od upływu ostatniego terminu do odwołania — a więc w Krakowie w Inspektoracie I. po dniu 10 listopada, w Inspektoracie II. po dniu 14 listopada w swym Inspektoracie dowiedzieć się jak komisja doraźna załatwiła wniosek o wstrzymanie egzekucji. Vide o tem w 44-tym numerze: Objaśnienia do okólnika Min. Skarbu w sprawie ulg punkt 1—5. Zależnie od tej decyzji mają **natychmiast wpłacić kwotę, co do której komisja doraźna orzekła, że egzekucji wstrzymać nie należy.**

W czasie tych 10 dni egzekucja odnośnie do zarekurowanych kwot jest niedopuszczalna.

Zaznaczamy, że odsetki zwłoki biegną dopiero po 14 dniach od pierwotnego terminu.

Przykład: Płatnikowi doręczono wezwanie do zapłaty podatku przemysłowego za I. półr. 1924 z terminem do zapłaty 4 listopada na kwotę 1000 zł; wniósł on rekurs odnośnie do kwoty 600 zł, wniósł dalej podanie o wstrzymanie egzekucji odnośnie do 600 zł i wpłacił 400 zł, co do których uznał wymiar za słuszny. Dnia 15 listopada dowiaduje się w Inspektoracie, że komisja uchwaliła wstrzymać egzekucję tylko odnośnie do zarekurowanych 250 zł, uznając wymiar kwoty 750 zł za słuszny. Winien on tedy wpłacić natychmiast 350 zł (400 wpłacił już). O ile tej kwoty zaraz nie wpłaci, płaci od tych 350 zł 4 proc. zwłoki w tym wypadku od dnia 18 listopada.

Podatek majątkowy. W czasie między 10 listopada a 10 grudnia należy wpłacić drugą połowę drugiej raty podatku majątkowego. Wpłata ta wynosi tyle co wpłata na ten podatek uskuteczniona w terminie 10 września do 10 października (tj. jedną szóstą część podatku majątkowego, wymierzonego tym czasowo w maju br.

Podatek dochodowy: Za rok 1924 płatny będzie w 30 dni od doręczenia wymiaru, o ile wymiar jest wyższy niż wpłacona już przez płatnika na podstawie fasji kwota; w tym też samym czasie mają pokrzywdzeni wnieść odwołanie.

Do 25 listopada mają wszyscy płatnicy wojewódzkiego podatku od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków na drukach przepisanych dla wymiaru państwowego podatku przemysłowego złożyć zeznanie z obrotu osiągniętego z wyszynku i sprzedaży trunków za I. półr. 1924. Od obrotu płaci się 3 procent (vide Poradnik).

Przeniesienie do innych klas podatku przemysłowego od 1 stycznia 1925. Borysław i Drohobycz przechodzą z I klasy do II-ej. Oświęcim, Kęty, Wilanowice z II do III klasy; powiat Bialski z wyjątkiem Białej i Lipnika — z II do IV klasy. Pińczów z III do IV. Natomiast „awansują" m. Szczawnica, Andrychów i Wadowice z IV do III klasy. Będzie to miało znaczenie już przy wykupnie patentów na rok 1925.

Nowe opłaty paszportowe: Paszport normalny kosztuje obecnie 100 zł; zezwolenie na ponowny wyjazd 100 zł; paszport wielokrotny 250 zł.

Opłaty ulgowe: paszport w celach handlowych i przemysłowych 25 zł. Paszport celem leczenia się, uczestniczenia w kongresach, w celach społecznych, sportowych za granicą, opłaca się 20 zł, taksamo ponowny wyjazd 20 zł.

Za zgodą województwa może być wydany paszport za opłatą 20 zł — lub na podstawie świadectwa ubóstwa zupełnie zadarmo — w razie bezwzględnej konieczności wyjazdu zagranicę (nagła choroba, śmierć członka rodziny, załatwienie spraw majątkowych lub osobistych za granicą).

Do prenumeratorów Przeglądu Kupieckiego!

Upraszamy o zapłatę zaległej prenumeraty. Zalegającym z zapłatą należytości wstrzymamy bezwarunkowo dalszą wysyłkę.

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1925 podamy dla wszystkich kategorji w następnym numerze. Są one tesame co w roku 1924 (I kat handl. 2000 zł, II kat. w Krakowie 330 zł, w innych do 130 zł; III. kat. od 80—25 zł; IV. kat. od 30—10 zł. I. przemysł 6000 zł, II przemysł 4000, III. przemysł 2000, IV. przemysł. 600, V. przem. 200 zł. itd.)

Do tych kwot mogą dojść dodatki do 65 proc.: wysokość ich nie jest jeszcze ustalona.

Ulgi w sprawie spłaty podatku dochodowego patrz Poradnik w tym Nrze.

Niesłychane!

W ekspose budżetowem wygłoszonem w Sejmie 23 października powiedział p. prezes rady ministrów Grabski, we dle urzędowego brzmienia Monitora Nr 245 z 24 X 1924 co następuje:

„Co trzeba zrobić, ażeby złoty polski był nienaruszalny? Bank Polski musi mieć dużo dolarów, musi dawać dolary każdemu kto zechce, a rzeczą ministra skarbu jest, żeby u podatnika nie było nadmiaru tych złotych polskich, za które mógłby kupić dolary. Rzeczą ministra skarbu jest tak panować nad śrubą podatkową, ażeby nigdy płatnik nie mógł się zjawić z większą ilością złotych polskich, za które żąda więcej dolarów z Banku Polskiego niż ilość dolarów, które ma Bank Polski do sprzedania".

Wedle tych jasnych słów program stabilizacji złotego jest bardzo prosty: zabierać płatnikom wszystką gotówkę jaką mają, kupować za nią dolary i składać je w Banku Polskim. Tym prostym odkryciem: śruba podatkowa przeciw majątkom obywateli upraszcza sobie p. Grabski całą politykę gospodarczą eksportową, walutową; po co to wszystko, gdy można zupełnie spokojnie bez niepotrzebnego wysiłku, wyciągnąć z poddanych wszystko co mają i tą ceną ustabilizować złotego, który jest przecież najostateczniejszym celem p. Grabskiego.

Jeden z komisarzy bolszewickich uspakajał opinję Europy przerażonej wymieraniem z głodu ludności Rosji sowieckiej, zapewnieniem, że głód będzie się zmniejszał automatycznie w miarę wymierania ludzi z głodu. Pan Grabski zapewnia nas, że odpływ walut z Banku Polskiego będzie się zmniejszał automatycznie w miarę ubożenia społeczeństwa Argumenta te nakrywają się w zupełności. Komisarza bolszewickiego nie przestrasza śmierć głodowa ludności, p. Grabskiego nędza ludności. Ta jednak przemawia raczej na korzyść argumentacji bolszewickiej, że katastrofę głodową wywoływał — w Rosji nieurodzaj za który nikt nie odpowiada — a nędzę ludności chce p. Grabski świadomie wywołać.

Po takiem oświadczeniu p. Grabskiego kapitały krajowe ukryją się jeszcze głębiej aniżeli to było dotąd. Oszczędności — których początki widzimy — znikną wobec groźby odbierania ich przy pomocy śruby czy pompy podatkowej — albo poszukają lokaty zagranicą (Widzimy jaką rację mieli Braniccy, Potoccy itd., że lokowali je już zawczasu za granicą).

A kapitał zagraniczny mimo zagwarantowanej nienaruszalności złotego uciekać będzie zdala od państwa, które konfiskuje dochody, oszczędności i gotówkę — i będzie wolał szukać lokaty choćby w Afganistanie lub Abisynji.

Może p. Grabski nie chciał tak krańcowo sprawę tęująć jak to wedle urzędowego brzmienia brzmi, — ale że oświadczenie to tak wypadło jak wyż podaliśmy, wskazuje, że bardzo jest przemęczony i że potrzebowałby na jakiś czas odpoczynku.

O podatku dochodowym.

Najsprawiedliwszym podatkiem ze wszystkich, które nowoczesne państwa nakładają jest podatek dochodowy. W Małopolsce znamy ten podatek z przed wojny, wypaczał on się podczas wojny wskutek dodatków zwanych dodatkiem od zysków wojennych. Ten dodatek stosowano także oczywiście i po wojnie, gdzie już nie było zysków wojennych. Dziś obowiązuje w całej Polsce żywcem przetłumaczona ustawa austrjacka ale niestety jak to już u nas jest całkiem normalnem zjawiskiem wypaczono ją przez różne tajne okólniki. Mimo to ustawa jest liberalna. Minimum egzystencji wolne od podatku wynosi 1378 złotych, czyli w r. 1923 — 206 Miljonów.

Kto nie zarobił w roku 1923 — 1350 złotych, których równowartość można było zeznać w kwocie 206 miljonów, jest zwolnionym od podatku..

Kto ma liczną rodzinę na utrzymaniu, tego dochód wolny od podatku mógł wynosić 3—5 razy więcej.

Podatek wymierzają komisje obywatelskie. Ustawodawca umożliwiał płatnikowi prawo odwołnia i zobowiązał Inspektoraty skarbowe do zażądania dodatkowych wyjaśnień o ile pierwotne zeznanie było dla władzy niewystarczające.

Tak mówi ustawa, a zobaczmy co mówi praktyka. Zeznania za rok 1923 wnoszono z końcem maja 1924. Wskutek kolosalnej deprecjacji pieniądza, która wyrażała się za rok stanowiący podstwę wymirową (1923) 18,000 Marek, za dolara do 6 miljonów, zeznania te oczywiście nie mogły dać żadnego jasnego obrazu dochodu. Urzędnik, który widział w czerwcu 1924, że dochód 200 i więcej złotych miesięcznie nie starczy mu na chleb codzienny, musiał zeznania dochodowe tych płatników, które nie opiewały na kolosalne sumy —, uważać za fałszywe.

Gdyby w czerwcu komisje szacunkowe się zebrały, to jeszcze by można w wielu wypadkach określić w przybliżeniu dochody płatników dziś po blisko roku od końca roku 1923, gdzie 99 proc. płatników nie prowadzi ksiąg i gdzie cyframi u nas się łatwo manipuluje, wymiary są często bardzo absurdalne.

Znamy wypadki (z okręgu Krakowa — powiat, gdzie wymierzono kramarzowi dochód 2000 złotych — w roku 1923 równocześnie wręczono mu wymiar podatku obrotowego za I. półrocze 1924 na 1000 złotych półrocznego obrotu. Konkluzja łatwa, kto ma utarg kramarski w ciągu 6 miesięcy wynoszący 1000 złotych, nie może mieć za cały rok dochodu podlegającego opodatkowaniu 2,000 zł. Płatnik ten ma na utrzymaniu 4 dzieci, ale to nie boli wymierzającego urzędnika. Płać obywatelu z Czernichowa 76 złotych podatku dochodowego, chociaż z ustawy tej wogóle nie podlegasz podatkowi.

Takiemi wymiarami obdarzono całą prowincję. Biura Stowarzyszenia naszego przepełnione są „podatnikami", którym raczej jałmużnę należałoby dawać jak wymierzać podatki.

Zdaje się nam, że żaden rozsądny minister skarbu, który nie uważa swych rządów za chwilowe, nie powinien podatników odstraszać od zeznań. Moralność podatkowa jest rzeczą, którą należy jak najbardziej łagodnie hodować, ale nie takiemi praktykami wymiarowemi i to w roku, w którym zaszły tak kolosalne zmiany gospodarcze i walutowe. Czy nie zna każdy z nas ludzi, którzy przed rokiem napychali sobie kieszenie wskutek straszliwej dewaluacji nominalnymi zarobkami w handlu i na spekulacji, a dziś nie mają na chleb — a komisje oczywiście będą im wymierzały podatek wedle zapisków — doniesień i innych materjałów urzędowych.

My stale domagamy się, aby ustawy szanowano. **Podatek dochodowy, jeżeli będzie tak wymierzony, że Skarb wprzęgnie do obowiązku placenia straganiarzy, tandeciarzy, właścicieli kiosków, ajentów itp.,** będzie miał tylko jeszcze kilka tysięcy rekursów w każdym inspektoracie — a dochód ze stempli do rekursów. Nie należy zapominać, że podatek dochodowy, to podatek dla tych, których do-

chód graniczy już z pewnym dobrobytem. U nas przed wojną płacił go bardzo nieznaczny ułamek ludności. Nie jest on podatkiem od obrotu, któremu podlega każdy lecz tylko podatkiem od czystego dochodu.

A więc apel do władz i komisji podatkowych: trochę zastanowienia się przy wymiarach.

Dlaczego nie mamy widoków na pożyczkę zagraniczną?

Wprawdzie Minister Skarbu w swym expose budżetowem oświadczył, że się o pożyczkę zagraniczną nie ubiegamy („wreszcie możemy błagać obcej pomocy — na tę jednak drogę nie pójdziemy) — nie sądzimy jednak, żeby mimoto z zagranicy pieniędzy nie wziął— gdyby mu dali. Państwo ma jednak niestety tak kiepską markę zagranicą, jako dłużnik, że na światowych rynkach pieniężnych (Londyn, Nowy Jork, Paryż, Amsterdam) w czasach najbliższych na żadną pożyczkę liczyć nie możemy.

Przyczyny tego różne — ale przeważnie — przyznać to musimy — uzasadnione: Zdewaluowanie pożyczek wewnętrznych (np. milionówka, która w chwili emisji wartała 30 zł, obecnie notuje 70 groszy; pożyczka odrodzenia, pożyczka dolarowa, bony skarbowe), niepłacenie pożyczek przedwojennych, mimo postanowień traktatu wersalskiego, wywłaszczenie wierzycieli z pretensji przedwojennych (vide ustawa waloryzacyjna), nierespektowanie praw nabytych (np. dopłaty do patentów) w dziedzinie podatkowej i cały szereg zarządzeń w polityce skarbowej i gospodarczej.

Jednym z nich jest usankcjonowanie ogromnej bo 24 procentowej, jako **ustawowej** stopy odsetek. Zarządzenie to natychmiast po jego wydaniu skrytykowaliśmy jako szkodliwe i niepraktyczne, wywodząc, że życie gospodarcze nie będzie się o zakaz pobierania wyższych odsetek w zupełności troszczyło. I cóż widzimy? Przemysł i handel dalej płacą 48—96% rocznie — mimo ustawy i gróźb karnych.

Jaką zaś opinię o nas zagranicą wywołuje ustawowa stopa procentowa 24%, — na to przytaczamy co następuje z artykułu posła Żuławskiego w „Naprzodzie" z 11 bm.:

Spotkałem jednego z wielkich finansistów szwajcarskich, który, dowiedziawszy się, że jestem Polakiem, wszczął ze mną rozmowę na temat pożyczki zagranicznej. „Panowie w obecnych warunkach nie dostaniecie pożyczki zagranicznej" — powiedział — bo żaden szanujący się kapitał nie pójdzie na 20 czy 30 procent.

Normalna praca ludzka w przemyśle takiego oprocentowania przynieść nie może. Jeśli zaś wasz przemysł płaci taki procent, to musi to być nie przemysł rzetelny, lecz jakieś awanturnicze imprezy, które muszą się smutno skończyć. To tak — mówił dalej — jakbym ja chciał finansować napad na kasę wertheimowską; możeby mi to przyniosło nawet większy procent, ale ja takich interesów nie robię i żaden kapitał na zachodzie, a nawet w waszym kraju, go robić nie będzie. Jeżeli zaś faktycznie przemysł u was przynosi taki procent, to dziać się to może tylko przy niesłychanym wyzysku robotników, co musi budzić w każdym obawę, że takie stosunki społeczne nie dadzą się na długo utrzymać i prędzej, czy później, kraj, w którym takie stosunki społeczne panują, musi stać się widownią najstraszniejszych walk społecznych i przewrotów."

Zdaje mi się, że słowa tego kapitalisty szwajcarskiego powinny być nauką i przestrogą dla nas. Dowodem ich słuszności jest fakt, że mimo usilnych starań nietylko nikogo z zagranicy nie znęciła wysoka stopa procentowa, lecz również nie znęciła ona naszych rodzimych, mniej awanturniczo usposobionych i bardziej ostrożnych kapitalistów. Posiadający kolosalne kapitały w zagranicznych bankach: Potoccy, Braniccy, Zamoyscy, Szejblerzy itp. wolą je trzymać na pół lub 1 procent, niż dawać naszym przemysłowcom na 20%.

Oto jak myśli o nas trzeźwa kapitalistyczna zagranica.

Jak dzienniki informują o płatnościach podatkowych.

Obowiązkiem każdego kupca jest prenumerata zawodowej gazety kupieckiej jeżeli reflektuje choćby tylko na to, żeby był dokładnie poinformowany o datach płatności podatków. Dzienniki wszystkie ten dział informacyjny zupełnie zaniedbują, a jeżeli informują, to mylnie lub fałszywie, ogłaszając jakieś niewiadomo skąd pochodzące komunikaty, które zdolne są tylko czytelników w błąd wprowadzić.

Ostatnio przedrukowały wszystkie prawie nasze dzienniki w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu itd. następujący komunikat pod tytułem:

Kalendarzyk podatkowy na listopad

W bieżącym miesiącu listopadzie przypadają terminy płatności następujących podatków: do dnia 15 bm. druga rata podatku gruntowego wraz ze 100-procentową podwyżką; do dnia 15 bm. wpłata podatku obrotowego z poprzedniego miesiąca; do dnia 15 bm. reszta wymierzonego podatku dochodowego za rok 1924; od 10 do 24 listopada wpłata bez kary drugiej połowy 2-giej raty podatku majątkowego; w ciągu całego miesiąca listopada wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1925, oraz wpłata zaległości podatkowych, a wśród nich zaległości z tytułu pierwszej raty podatku majątkowego oraz pierwszej części 2-giej raty tego podatku.

Oóż informacja co do podatku obrotowego jest nieścisła, bo nie odnosi się do wszystkich płatników lecz tylko do płatników pewnych kategorji. Informacja co do podatku drugiej połowy 2-gej raty podatku majątkowego od 10—24 listopada „bez kary" jest fałszywa, bo podatek ten jest płatny od 10 listopada do 10 grudnia, a „bez kary" do 24 12. Informacja o wykupnie świadectw przemysłowych na rok 1924 jest przedwczesną, bo czas je wykupić do 31 grudnia. Samo zaś zakończenie tego komunikatu jest zupełnie zbyteczne.

Jak widzimy, dość błędów jak na tak krótki komunikat. Wyrażamy zaś życzenie pod adresem dzienników, by raczej przedrukowywały nawet bez podania źródeł - kalendarzyk podatkowy z P. K. - niż fałszywie informowały czytelników — dla których płatności podatkowe są u nas przynajmniej tak ważne, jak komunikaty o przebiegu rewolucji w Chinach.

Trzeci list z Londynu.
W Hyde-Parku.

(rp) Niedziela południe. Przy najruchliwszej ulicy w City Londynu Oxford Street znany całemu światu Hyde-Park. Swieża zieleń w połowie wrze-

śnia, gdy na naszych łąkach już jesień. Wielkie tłuste owce paszą się w parku. Tuż za ogrodzeniem, wielki plac, na których stoją trybuny, na trybunach mowcy, na około każdego grupa mniejsza lub większa słuchaczy. Dla nas Polaków zjawisko niepojętne, jak może na tak bardzo bliskiej odległości równocześnie kontynuować swe obrady, sześć różnych grup o różnych światopoglądach, często się zwalczających. Tu na trybunie przemawia starszy poważny gentelman a nad trybuną widnieje napis, że agituje przeciw socjalistom: „Anti Sozial-Union 1908". Na najbliższej trybunie przemawia do tłumu szczupła pani, mocno gestykulując, dla towarzystwa „Catolic Evidenze Guild". Niedaleko na trybunie wielką swadą ruchliwy mowca, któremu słuchacze ciągle przerywają a na te wykrzykniki on znów reflektuje i nie daje się zbić z tropu. Jego trybuna nosi napis: „Christia Evidence Society". Na dalszej trybunie zapowiada w napisie, że niebawem zgłosi rezolucję do przyjęcia imieniem „Anti Pussyfoot Propaganda", jeszcze dalej propagandę prowadzi „National Prohibitions".

Tym wszystkim mowcom nietylko barany się spokojnie przysłuchują, ale i zgromadzeni zachowują takt, nie przeszkadzają sąsiadom, nie rozbijają sobie zgromadzenia, a nawet policman, który tu patroluje w Hyde-Parku przygląda się spokojnie temu nam tak niezrozumiałemu im natomiast tak codziennemu już spektaklowi.

Mój przyjaciel Anglik objaśnił mnie:

„Te Zgromadzenia, są dla nas Anglików najlepszą oznaką, że społeczeństwo przyzwyczajone do ładu, pragnie ten pokój nie tylko mieć dla siebie, ale chętnie i bez zastrzeżeń udziela go też sąsiadowi. U nas nie jest tylko religijnym frazesem „nie czyń drugiemu co tobie nie miło". Jeżeli się zdarza, że referent nie stoi na wyżynie swego zadania, i nie odpowiada zgromadzonym, to jak pan widzi, słuchacze go opuszczają. Referent bez słuchaczy znaczy że nie przemówił słuchaczom do rozumu, do serca. My potrafimy szanować polityczny, religijny i społeczny światopogląd każdego obywatela, bo u nas nie ma rasowych, religijnych lub politycznych przywilejów, dla nas wszyscy ludzie są równymi. Nie odważy się żadna grupa, by drugiej mniejszości wyrywano brody, nawoływano wobec niej do bojkotu do zniszczenia egzystencji, do ograniczeń praw ludzkich, to dla nas jest zjawiskiem barbarzyństwa chyba praktykowanem jeszcze na ciemnym wschodzie. Słońce jest wielkie i grzeje wszystkich, ziemia jest żyzną i jest dość chleba dla wszystkich, trzeba tylko chcieć, być pełnym człowiekiem i świadomie dążyć do dobrego a stłumić w zarodku każdą myśl i każdy czyn zwierzęcy, jak mordowanie, tyranizowanie, bojkotowanie, prześladowanie bliźniego, jest zaiste obojętnem, czy współobywatel jest członkiem mojej rasy, mojej religji lub obcego wyznania. Rośnie chleb dla wszystkich i jest na świecie praca godziwa dla wszystkich, dlatego nie potrzeba się nawzajem unieszczęśliwiać.

Naszym rozumem państwowym zrobiliśmy z naszych wrogów-przyjaciół; nasz najzaciekleiszy wróg z wojny poł. afrykańskiej Botha jest teraz największym naszym przyjacielem. Nasze wszystkie kolonie, które nie miały żadnego obowiązku do dostarczenia nam armii w wojnie z Niemcami, przesyłały nam najlepsze w świecie armie na pomoc wzmacniając w ten sposób braterstwo krwi. Nam nic nie przeszkadza, że Żyd jest namiestnikiem największej naszej kolonji Indji, albo burmistrzem Londynu, albo lordem admiralicji. To wszystko nic nam nie szkodzi, tak jak nam nie szkodzi, że całe gałęzie handlu u nas są wyłącznie prawie w ręku Żydów". A jak tam u was w Polsce teraz życie się układa?

Nie chciałem odpowiedzieć, ani dłużej słuchać tych wywodów — na które nie mogłem naprawdę nic odpowiedzieć. Czy miałem mu mówić o naszych Rozwojach, Sekretarczykach, bojkotach, o naszem numerus clausus, o naszych nadpatrjotach, wedle których 70 proc. całej ludności Polski (tj. mniejszości narodowe i lewica) to zdrajcy?

Wolałem go pożegnać — usprawiedliwiając się brakiem czasu.

(m) Jeszcze ciągle cukier.

Cukrownicy chcąc usprawiedliwić żądaną od rządu podwyżkę ceny cukru o 75 procent rozesłali teraz dopiero do prasy komunikat, gdzie tłómaczą się, że spowodowały ich do tego następujące okoliczności:

1) rozrost produkcyi cukrowni, wskutek czego są duże nadmiary produkcji, które muszą wywozić zagranicę po cenach niższych niż koszta wyrobu wobec czego tracąc na eksporcie muszą to odbić na krajowym konsumencie.

2) konsumpcja krajowa cukru jest mniejsza od przedwojennej, wobec czego zbyt wewnątrz jest zmniejszony (Przyp. redakcji: po podwyżce ceny jeszcze się zmniejszy — i to ma być argumentem na podwyżkę ceny).

3) Jeżeli „nie znajdzie się punkt wyjścia z kryzysu to przemysł cukrowniczy polski, z takim trudem odbudowany po przejściach wojennych, ulegnie katastrofie".

Przypuśćmy, że to wszystko jest prawdą.

Na to 2 skromne pytania: Dlaczego właśnie cukrownicy muszą eksportować ze stratą — i straty odbić sobie na konsumencie krajowym, od którego ściągają cenę dwa razy wyższą za cukier jak im zagranica płaci?

Dlaczego np. przemysł łódzki, bardziej ważny od cukrowniczego i więcej robotników zatrudniający nie ma o to pretensji, żeby celem zatrudnienia swych fabryk w całej ich pojemności musiał ze stratą eksportować i straty te odbijał sobie na konsumentach krajowych. Przemysłowcy ci skoro eksport się nie kalkulował, ograniczyli produkcję, tak, że nic nie eksportują i strat na eksporcie odbijać nie potzebują.

Niesłychanym jest argument, żeby przemysłowiec musiał eksportować po to, żeby za to konsument krajowy płacił więcej! Nie jest nigdzie napisane, że przemysł cukrowniczy nie może — tak jak przemysł cementowy lub żelazny ograniczyć produkcji do połowy.

Przemysłowcy zapominają dalej, że dzięki konjunkturze inflacyjnej rozszerzyli swe fabryki, a te inwestycje nie mogą być przecie pokryte ze zysków jednego roku.

W interesie 30 miljonów ludności Polski życzyć by sobie należało, żeby się nie znalazł punkt wyjścia z „kryzysu" — bo w tym razie konsument dostanie może cukier zagraniczny o 50% tańszy.

Na zakończenie jeszcze jedno, które wykazuje, że nie jest znowu tak strasznie źle, jak się pisze Ostatnia ankieta rozpisana przez Centralny Związek Polskiego Przemysłu skonstatowała co następuje: „Jedynym działem przemysłu, który wytwórczość swoją zamierza rozszerzyć w porównaniu z zeszłoroczną kampanią jest przemysł cukrowniczy, o czem świadczy zwiększenie plantacji buraków".

A więc biada wam konsumenci!

Ważne wiadomości dla każdego kupca

W sprawie protestowanych weksli w Kongresówce. Ministerstwo sprawiedliwości wyjaśnia, że weksle protestowane można dochodzić skargą przeciw żyrantom także i po dniach 15-tu od daty protestu.

Były minister Michalski podczas dyskusji nad budżetem na rok 1925 stwierdził, że budżet ministra Grabskiego nie jest realnym, bo potrzeby państwa wynosić będą nie 2 miljardy ale 3 miljardy złotych. Ciesz się polski obywatelu, inflacja podatków dopiero się rozpocznie, o ile drożyzna i stagnacja dalej nas dławić będą.

Ustawa przemysłowa, o której już pisaliśmy, zostanie w najbliższych dniach w całej swej reakcyjnej formie wniesioną na Sejm.

Walka z lichwą. Niebawem rozpocznie się walka z lichwą, wskutek czego zwracamy uwagę kupcom na ostatnie orzeczenie Sądu Najwyższego w Warszawie, które w ten sposób interpretuje przepisy par. 19 i 20 ustawy o lichwie o pobieraniu nadmiernych cen. Można tylko wówczas zostać ukaranym za pobieranie wysokich cen, jeżeli kupujący stał pod przymusem zapłacenia takiej żądanej sumy, bo gdzieindziej takiego towaru nabyć nie mógł. O ile atoli kupujący wiedział, że u innego kupca może nabyć żądany towar taniej, to za to kupiec, który pobrał wyższą cenę nie może podlegać karze.

Ostatnio sąd okręgowy w Łodzi w sporze przeciw skórnikowi Moszkowiczowi, oskarżonemu o lichwę przez Intendanturę orzekł, że skoro **Intendantura mogła gdzieindziej skórę nabyć taniej, to nie można za to ukarać sprzedającego M.** Sąd Najwyższy w Warszawie wyrok ten zatwierdził.

Ostrożność przy zakupach. Handelszeitung Nr. 36 zwraca się do kupców wszystkich zawodów, by byli ostrożni przy czynieniu nowych zakupów. Na prowincji jest niebywały brak gotówki, obecnie w niektórych branżach wskutek nadchodzącej zimy i sezonu świątecznego nieco ożywiony popyt nie potrwa długo. Należy tylko tyle kupować ile w najbliższym czasie sprzedać można. Chwilowe ożywienie ustąpi znów dłuższej stagnacji i należy, jak tylko można, wstrzymać się od wszelkich spekulacyjnych transakcji, które zwłaszcza w Kongresówce co jakiś czas się powtarzają.

Poradnik podatkowy.

Ważne dla właścicieli wyszynków, jadłodajni, piwiarni etc. Dz. U. R. P. 95 z dnia 31 paźdź. poz. 885 ogłasza rozporządzenie, które postanawia, że za sprzedaż napojów alkoholowych musi się dopłacić podatek wojewódzki w wysokości 3% od obrotu od 1 stycznia 1924. A więc znowu ustawa, która działa wstecz!!

Każdy, który posiada wyszynk, winiarnię, restaurację, piwiarnię, gdzie wykonuje się sprzedaż wina, piwa, wódki, likierów, musi do 25 listopada 1924 złożyć zeznanie o obrocie za pierwsze półrocze 1924 i urzędy skarbowe oszacują obrót, z którego płatnicy zapłacą 3%. Tu wymienieni właściciele przedsiębiorstw muszą obecnie zaprowadzić księgę obrotu i zapisać codziennie swój utarg dzienny. W tej księdze obrotu wpisywać mają codziennie na przychód — trunki nabyte względnie wyprodukowane, na rozchód trunki sprzedane lub wydane. W zeznaniach o obrocie mają wykazać odrębnie sumy obrotu osiągnięte z wyszynku.

Podatek dochodowy wymierza Inspektorat (Urząd skarbowy) miejsca zamieszkania a nie miejsca wykonywania zawodu. Zdarza się, że płatnicy otrzymują wymiary i z jednego i drugiego Inspektoratu Skarbowego. Należy wówczas natychmiast wnieść wyjaśnienie do urzędu, który niewłaściwy był dla wymiaru.

Odroczenie zapłaty podatku dochodowego możliwe jest wedle ostatniego okólnika M. Sk. przez **Naczelników Inspektoratów względnie urzędów skarbowych,** dla tych osób, których ekonomiczne położenie nie pozwala na uiszczenie całej należytości — ale tylko do 20 grudnia (w tym wypadku płacą 1% odsetek).

Ograniczenie egzekucji podatku dochodowego. W wypadkach odwołania, gdzie Przewodniczący komisji szacunkowej przedstawi wniosek komisji odwoławczej o zmniejszenie wymierzonego podatku, ma być egzekucja podatku ograniczona do kwoty podatku zaprojektowanej we wniosku komisji szacunkowej.

Uzupełnienia i wyjaśnienia fasji podatku dochodowego. Osoby **trzecie** wezwane o udzielenie wyjaśnień i informacji w przedmiocie opodatkowania innych osób (np. spólnik, bank o kapitałach i interesach płatnika) muszą udzielić wyjaśnień i informacji na **ściśle określone okoliczności.** Taksamo każdy wezwany przez władzę podatkową jako świadek i znawca musi zeznawać. Swiadkowie i znawcy mogą być zaprzysiężeni przez sąd na wniosek płatnika lub władzy skarbowej.

Odwołanie można wnieść pocztą, przyczem uważa się za datę jego wniesienia, dzień nadania na pocztę. Celem uniknięcia wątpliwości należy je nadać listem poleconym — bo wtedy recepis jest dowodem wniesienia i daty wniesienia.

Odpowiedzi Redakcji.

A. G. Rzeszów: Jak się cli bieliznę bawełnianą, pochodzącą z Francji ze świadectwem pochodzenia? Wedle poz. 188 poz. 2 oblicza się, dodaje 10% jako bielizna, a z całej kwoty potrąca się cło ulgowe 25%. Np. 200 kg bielizny cli się w ten sposób: 650 (stawka celna za 100 kg × 80 (zniżka przy poz. 188, 2 — 80%) × 200 kg, a to wszystko dzieli się przez 100×100. Wypada 1040 zł, do tego 10% dodatek (bielizna) wyniesie 1144. Z tego opust 25%, bo to-

war z Francji, wyniesie 286 zł, czyli opłaca się 858 zł cła.

I. K. Warszawa: Jeżeli weksel wystawiony w Warszawie nie był ostemplowany a odany firmie niemieckiej, a w dniu płatności został prezentowany — opłaca sę za to ogromną karę stemplową. W razie wystawienia weksla w Niemczech — opłaca się tylko pojedyńczą należytość.

A. N. Nowy Sącz. Artykuł nasz o doradcy prawnym Min. Skarbu nie jest bynajmniej żartem Doradca prawny Ministerstwa Skarbu nazywa się Szattensztejn, podpisuje się tym tytułem, jako autor komentarza do ustaw podatkowych i bierze za swe porady, których udziela Min. Skarbu stałą pensję. Żałować tylko należy, że nie jest adwokatem, bo inaczej musiałby wszystkie odwołania i rekursa przez siebie wnoszone do Min. Skarbu wygrywać — skoro przy ich rozstrzyganiu fungowałby jako „doradca prawny".

S. Częstochowa. Obecnie niema kontyngentów na paszporty w sprawach handlowych. Jeżeli Pan wykaże korespondencją, że wyjazd jego zagranicę jest wskazany — to referent wojewódzki musi Panu wydać zezwolenie na paszport ulgowy, bez żadnego ograniczenia.

G. M. B. Wilno, Czynność odnośnego urzędu skarbowego jest bezprawiem; należy wnieść zażalenie do Izby Skarbowej, podpisane pełnem nazwiskiem — nic się Panu stać nie może.

S. Zakopane. Towar winien Pan postawić do dyspozycji, a ponieważ rozchodzi się o towar ulegający zepsuciu należy natychmiast, wedle przepisów ustawy handlowej, sprzedać towar licytacyjnie

R. H. Lublin. Wobec powołania się na prawidłowe księgi handlowe, których komisja szacunkowa wcale nie badała, a obrót wyżej, jak w zeznaniu podała — musi Pan wnieść rekurs, który ma wszelkie widoki wygrania. Stempel 2 zł.

Towarzystwo P. G. H. Warszawa. Obecnie wynosi akcyza od 1 litra spirytusu cztery razy tyle co jego cena. Po co wobec tego monopol — tego wyjaśnić nie jesteśmy w stanie — zwłaszcza, że monopol prowadzi za sobą znaczne bardzo koszta i wydatki (urzędnicy, ogromna ilość kontrolorów, itd.) co ma wynięść rocznie do 10 Milj. złotych! Koszta zaś ściągnięcia akcyzy są minimalne. Mimo to ma być dalej lada dzień wprowadzony monopol zapałkowy, który odrazu rząd ma wydzierżawić Szwedom. Leży to już w doktrynerstwie Ministra Skarbu — a żadne argumenta tu nie pomogą.

S. H. Katowice. Cukru z Gdańska nie wolno wysyłać i do Polski — o to postarali się już nasi cukrownicy — inaczej wobec braku cła między Gdańskiem a Polską, płacilibyśmy za 1 kg cukru około 80 groszy — a do tego przecie w interesie 70 cukrowników dopuścić nie można.

N. N. w K... Skoro komisja doraźna uchwaliła podatek obrotowy zniżyć — to Przewodniczący komisji nie ma prawa tego nie respektować lecz musi egzekucję do zredukowanej kwoty ograniczyć. Mówi o tem wyraźnie Okólnik Nr. 73.

M. S. Sosnowiec. Podatek od zbytku ma być niebawem zmieniony, a stopa podwyższoną do 25 proc.

Do czytelników: Odpowiedzi udzielamy listownie abonentom za zwrotem porta odwrotną pocztą. Sprawy ógólniejsze zamieszczamy na tym miejscu.

Wpłacanie podatku przemysłowego od obrotu tylko w Kasach Skarbowych.

Od dnia 1 grudnia br. wpłacanie podatku przemysłowego (od obrotu) będzie mogło być dokonywane za pośrednictwem urzędów pocztowych i oddziałów P. K. O. tylko w tych miejscowościach , w których niema kas skarbowych, zasadniczo zaś wpłaty te przyjmować będą wyłącznie kasy skarbowe. Na decyzję w tym względzie wpłynął fakt, iż we wszystkich prawie wypadkach dokonywania wpłat podatku przemysłowego od obrotu za pośrednictwem PKO. płatnicy opłacali tylko sumy przypadające na rzecz skarbu państwa, nie uiszczając równocześnie należności na rzecz związków samorządowych. (Przyp. redakcji: to mija się z prawdą, bo każdy płacił 2 i pół proc.) ne opłacając odsetek przypadających za zwłokę w odpowiednim stosunku tak na rzecz skarbu państwa jakoteż na rzecz związków samorządowych. Takie zaniedbania ze strony płatników powodują wytwarzanie się zaległości podatkowych, co obciążą aparat skarbowy i wywołuje potrzebę zwiększenia personelu w działach rachunkowych.

Chcieliśmy tylko podnieść, że oznacza to stratę kilku godzin czasu, przy wpłacie podatku. Dlatego, że wpłata przez czeki PKO.—stosowana zresztą w całej Europie, gdzie jest pocztowy obrót czekowy była wygodna dla płatników) kasuje się ją u nas!

Czy nie można by było dopuścić zapłaty podatku obrotowego w drodze PKO. w terminie gdy odsetki jeszcze nie biegną — nie powstałyby te komplikacje i zachęcało to by tylko płatników do punktualnej spłaty. Właściwą przyczyną tego zarządzenia są niemożliwe nieporządki w Kasach Skarbowych — zamiast je usunąć — karze się za to kupców!

Jak to zarządzenie będzie wyglądało w praktyce nie możemy sobie wprost wyobrazić. W Krakowie jest na to jedna tylko kasa, która może załatwić 50 stron dziennie. Ciekawiśmy na jej funkcjonowanie gdy stron będzie 5,000. Bo o tem, że należy równocześnie powiększyć ilość kas skarbowych zapewne dotąd w Warszawie nie pomyślano.

Konferencja wytwórców likierów i wódek.

W dniu 22 października odbyło się w Krakowie w sali Izby handlowej i przemysłowej Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Wytwórców likierów i wódek, dla Małopolski i Sląska w Krakowie.

Zgromadzenie, w którem oprócz bardzo licznie zebranych członków wzięli udział także przedstawiciele Lwowskiego Gremjum fabrykantów wódek, Sląskiego Związku fabrykantów wódek, oraz przedstawiciele Izby Skarbowej i Krakowskiego Stow. Kupców zagaił p. Leon Nebenzahl. Przewodniczący Związku, który podniósł, że Walne Zgromadzenie zwołane w tym celu, aby naradzić się nad środkami obrony mniejszych fabrykantów wódek przed niebezpieczeństwami, a właściwie przed zupełną ruiną jaka im grozi ustawa o monopolu spirytusowym.

O ustawie o monopolu spirytusowym wobec fabrykantów wódek referował sekretarz lwowskiego Gremjum, p. Herman Teichner, który w znakomicie opracowanym wywodzie wyłuszczył postulaty, jakie organizacje mniejszych fabrykantów wódek wysunąć muszą, aby członków tych ratować przed zupełną ruiną.

Ważniejsze z tych postulatów są:

Zniesienie 100-procentowego dodatku komunalnego do patentów akcyzowych, możność spłaty patentu w ratach, reprezentacja w Radzie spirytusowej, pozostawienie uprawnień wszystkim tym fabrykantom, którzy zawód już wykonują, pozostawienie w mocy udzielonych już kredytów spożywczych oraz odroczenie wejścia w moc postanowień co do urządzenia fabryk już istniejących. Prezes Lwowskiego Gremjum p. Eugenjusz Bojarski zaproponował przeprowadzenie wspólnej akcji i wykazał, że jedynie solidarna postawa wszystkich mniejszych fabrykantów wódek potrafi uchronić setki rodzin od zupełnej ruiny.

Wywody p. Bojarskiego spotkały się z ogólnym uznaniem zebranych, którzy jednogłośnie uchwalili wniosek przez mowcę postawiony, aby wybrać wspólny Komitet Akcyjny, któryby w porozumieniu z Gremjum lwowskiem, oraz ze Związkiem Śląskim prowadził akcję obronną.

Do komitetu tego wybrano z Krakowa pp. Leona Nebenzahla, Józefa Schenkera, Franciszka Gorgonia i Adama Szarskiego, oraz p. F. Salpetera z Mielca.

Wzrost drożyzny w Wiedniu a u nas.

(m) Niepohamowany wzrost drożyzny i kosztów utrzymania u nas, który mimo stabilizacji waluty, zwłaszcza w ostatnich 2 miesiącach niepokojąco wystąpił, tłomaczy p. Grabski w swem expose budżetowem tem, że koszta utrzymania wzrosły wszędzie zagranicą w ostatnich czasach. Wyjaśnienie to jednak mija się z prawdą, a jako dowód przytaczamy urzędowe wykazy komisji parytetycznej w Wiedniu za ostatnie trzy miesiące.

I tak ogólny wskaźnik kosztów utrzymania wynosił w Wiedniu w sierpniu 118, we wrześniu 118, w październiku 119, czyli w ciągu 3 miesięcy podniósł się tylko o 1 procent. Wobec października wzrósł indeks żywnościowy o 1'4 procent, odzieżowy o 0'94 procent, opałowy zmniejszył się o 0'13 procent. Charakterystyczne jest przytem, że cena cukru (który u nas zdrożał o 20 procent) obniżyła się o 6 procent.

Zauważyć należy, że podstawą wskaźnika w Wiedniu są ceny we wrześniu 1922, które przyjęto za 100. I od tego czasu wzrosła ogólna drożyzna w Wiedniu tylko o 18 procent, podczas gdy u nas, gdy porównamy ceny w tym czasokresie, to skonstatować możemy, przyjąwszy dolara za podstawę, obniżenie jego siły kupna w ciągu ostatnich 2 lat przynajmniej o połowę, czyli wzrost drożyzny o tę kwotę.

Jeżeli przyjmiemy nawet materjał statystyczny za prawdziwy na podstawie którego p. Minister Grabski ustalił ogólny wzrost utrzymania u nas w ciągu ostatnich 2 miesięcy na 10 procent — to z porównania cen naszych z cenami Wiednia skonstatować musimy, że wzrost drożyzny jest u nas 10 razy większy, niż w Wiedniu. Ponieważ w Wiedniu który prawie wszystkie płody rolnicze, surowce i pół-fabrykaty sprowadza z zagranicy — na ceny towarów i środków żywności wpływają ceny światowe tych artykułów, — to możemy wielokrotność 10 przyjąć, tak, że jaka wskaźnik wzrostu drożyzny u nas wobec cen utrzymania wszędzie zagranicą — czyli, że drożyzna w ciągu ostatnich 3 miesięcy wzrosła u nas dziesięciokrotnie w stosunku do zagranicy.

ULGI W PODATKU OBROTOWYM WE WŁÓKIENNICTWIE.

Na podstawie okólnika L. D. P. O. 29411/11 farbiarnie i wykończalnie w przemyśle włókienniczym, zajmujące się farbowaniem i wykończeniem tylko cudzych towarów, opłacają podatek obrotowy jedynie od zarobków brutto, zgodnie z art. 5 ustęp 9 o podatku przemysłowym.

W poniedziałek dnia 17 listopada o godzinie 3½ po południu odbędzie się w sali obrad Izby Handlo-Przemysłowej w Krakowie

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Związku wytwórców likierów i wódek w Krakowie,

z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Zgromadzenia. 2) Sprawa monopolu spirytusowego a fabrykanci wódek — sprawozdanie delegacji z interwencji w Warszawie. 3) Wnioski i interpelacje. Wzywamy członków, jak również zapraszamy wszystkich interesowanych posiadających uprawnienia do wyrobu wódek i likierów o liczne przybycie, ze względu na ważność obrad i ważność decyzyi zapaść mających. W zgromadzeniu weźmie również udział Lwowskie Gremjum fabrykantów wódek.

Przewodniczący Związku Nebenzahl.

KRONIKA.

Krakowskie Stowarzyszenie kupców donosi nam: Na posiedzenie Wydziału dnia 9. 11. 1924 zostali przyjęci w poczet członków: Oberländer Ozjasz, Mund Herman, Lewkowicz i Trachman, Alfus Frania, Wiener, Szydłowski i Majerczyk, Lipschütz Salomon, Rosenberg Wilhelm, Baum Dora, Schildhaus Herman, Lust Lipman, Bribram Herman, Obstfeld Szymon, A. Glücksohn i J. N. Krakowski, Seinwel A. M., Rubinstein i Fischmann, Landerer Wolf, Gottlieb Szymon, Weissfeld Mojż. i Abr., „Berson" Kauczuk Spka z ogr. por., Immerglück Saul, Horn Mechel, Kleinberger i Morgenstern, Wertheimer Emanuel, Littman Aleksander, Grajcar M. Korn Aron Juda, Anisfeld Sara, Gold W., Okręt M., Wermuth Abr., Sturmwind Józef, Schönherz Szaja, Schapper Mojż., Schiffeldrim Izak, Sperling Bernard, Lewinger Salomon, Hilfstein Izak, Goldfinger Rozalia, Friedmann Jonas, Ackermann Herman.,

Umowa handlowa francusko polska przewiduje znaczną zniżkę polskiego cła na wina, koniak, arak, likiery, różne korzenie, sery, sardynki, pasztety, ryż, skórę wierzchnią, obuwie, rękawczki skórzane, przybory skórzane, celuloidy, asbest, porcelany, towary gumowe, perfumerje, kosmetyki, towary jedwabne, sztuczny jedwab, guziki, towary galanteryjne, elektromotory, maszyny tekstylne.

— **Inkaso wekeli przez zlecenia pocztowe.** Jak na I. stronie podajemy, dopuszczalne jest od 24 października inkasso weksli przez zlecenie pocztowe. Manipulacja jest taka, że wysyłający list zleceniowy (Postauftrag) dołącza do tego weksel. Może żądać też założenia protestu w razie niewykupienia weksla przez dłużnika. Protest ten zakłada notarjusz. Kwotę ściągniętą może wpłacić urząd pocztowy na czek PKO. wysyłającego.

Wysokość kwoty na podstawie zlecenia pocztowego pobranej nie może być wyższa niż kwota, którą można zwykłym przekazem pocztowym przesłać (tj. 1000 zł).

Zarząd pocztowy odpowiada za listy zleceniowe tak jak za przesyłki pocztowe (listy polecone).

W każdym razie nowość wprowadzona — znana zresztą u nas z przed wojny — jest korzystną dla kupiectwa, które będzie mogło w tej drodze ściągać swe pretensje i inkasować weksle zwłaszcza na drobniejsze kwoty.

Straszny bilans. Następujące cyfry powstały po dokładnych zestawieniach o wojnie ostatniej:
Niemcy stracili w wojnie 1,824.051 zabit. 4,247.105 rannych
Francja straciła w wojnie 1,358.872 zabit. 2,560.000 rannych
Anglia prócz kol. str. w w. 743.703 zabit. 1,693.262 rannych
Włochy stracili w wojnie 794.721 zabit. 949.576 rannych
Austro Węgry i Rosja stracili 5,000.000 zabit. prócz rann.
W stosunku do swego majątku narodowego z roku 1914 straciły Niemcy 4875 proc., Francja 40 proc., Włochy 31.5 proc., Anglia 30 proc. Ogólne koszta wojny obliczają na 247 miljardów dolarów. Przed wojną wydawała Europa na cele militaryzmu 49 proc. a 5.6 proc. tylko na cele szkolne. Owoce wojny wyrażają się także w następujących cyfrach: w ostatnich 8 latach zasadzono karnie w Niemczech trzy razy tyle osób jak przed wojną. Liczba młodocianych zbrodniarzy wzrosła z 45.958 na 152.000.

Grabski i Ska. P. Minister skarbu oświadczył w Sejmie, że wielki przemysł i obszarnicy źle płacą podatki. Z nas był tym razem zadowolony. Zagroził, że zamierza wydać zarządzenie, że obszarnikom niepłacącym podatków zabierze odpowiednią część gruntów pod parcelacje, a do wielkiego przemysłu przystąpi Skarb jako spólnik z odnośnym udziałem w akcjach, równym zaległościom podatkowym. Od siebie dodamy, że za jaki rok będzie już p. Grabski właścicielem wszystkich fabryk — pytanie tylko kto będzie wtedy płacił podatki. Sprawę tę omówimy jeszcze w następnym numerze.

Z Tarnowa piszą nam, że tam skonstruowano nową podstawę do wymiaru podatku dochodowego. Otóż urzędnik skarbowy wynalazł jeszcze nieopatentowany sposób ścisłego obliczenia dochodu. Bierze on za podstawę obrót I. i II. półrocza, bez względu na to czy te wymiary stały się prawomocne i dzieli te sumę przez 150.000, sumę uzyskana w ten sposób mnoży przez rentowność danego artykułu i to wedle swego widzimisię 10—20—30—40—50 proc netto wedle tego urzędnika osiągnął dany płatnik jako czysty dochód i wymiar jest gotowy. Członków komisji ma do dyspozycji referent skarbowy, bo z grona płatników niema wogóle reprezentantów tylko Rada powiatowa i Rada miejska wybrane jeszcze przed wojną wysyłają po 2—3 zastępców i to wszystko razem nazywa się Komisją szacunkową, nie można się też dziwić że 90 proc. płatników podatku obrotowego, którzy nie zarabiają ustawowego minimum egzystencji — otrzymało wymiary. Teraz rozpocznie się druga serja rekursów; kupiec zupełnie bezradny stoi wobec tej inflacji podatków rządowych i gminnych, które ciągle na niego spadają. Ostatnio gmina wynalazła pretekst podatkowy pod szumnym tytułem podatek od użyteczności publicznej. Zubożałe kupiectwo łamie się pod ciężarem bezwzględnie wymierzanych podatków — bojąc się poprostu jutra, które znowu jakiś nowy dziwoląg podatkowy przynieść może.

Ważne dla ajentów handlowych. Gremjum ajentów handlowych podaje niniejszem do wiadomości, że są do nadania zastępstwa: 1) firmy niemieckiej (w Szczecinie) dl śledzi; 2) firmy niemieckiej, produkującej aluminjowe i blaszane naczynia kuchenne; 3) firmy niemieckiej (w Wrocławiu) dla towarów kolonjalnych. PT. Reflektanci zechcą nadesłać pisemne zgłoszenia pod adresem Sekretarjatu Gremjum w Krakowie, ul św. Krzyża 7.

Polski bilans handlowy za czas od maja do końca lipca wykazuje deficyt 62 Milj. złotych. Gdyby p. Grabski nie był tak przepracowany w dziedzinie ściągania podatków, dałyby mu te cyfry dużo do myślenia.

Dobry pomysł reklamowy. Monopol tytoniowy ogłasza, że nie wolno nikomu sprzedać więcej jak 100 papierosów lub 10 cygar. O ile nam wiadomo, nikt nie magazynuje u nas cygar i papierosów, które stają się coraz bardziej niemożliwe do palenia. Wobec tego zakaz zakupna większej ilości papierosów i cygar — jest taką samą reklamą jak ogłoszenia częste, zwłaszcza zagranicą: Dziś ostatni dzień wysprzedaży — które powtarzają się codziennie przez szereg tygodni. Zarząd monopolu może być zupełnie spokojny — nikt nie będzie wyrobów jego magazynował.

Zupełnie jak u nas, czyli stabilizacja rubla, a życie gospodarcze Rosji. Prasa rosyjska zajmuje się niepokojącym objawem w związku ze stabilizacją waluty rosyjskiej. Kurs rubla utrzymuje się obecnie na równi z parytetem przedwojennym. Jednocześnie daje się zauważyć silna rozbieżność między zdolnością finansową kraju a kursem zewnętrznym rubla; waluta zagraniczna jest niedoceniana. w Rosji, dolar jest tu zbyt tani w porównaniu z jego siłą nabywczą na rynku świaowym. Okoliczność ta utrudnia rosyjski wywóz i przywóz. Utrzymanie zatem kursu rubla na wysokości przedwojennego parytetu, jest możliwe jedynie w drodze osłabienia gospodarczego związku Rosji ze światem zewnętrznym, co sprzeciwia się podstawowym zasadom polityki ekonomicznej i uniemożliwia rozwój sił produkcyjnych Rosji.

Nowa waluta w Niemczech weszła w życie 11 października. Jest nią marka (Reichsmark) odpowiadająca 1 biljonowi dotychczasowych marek. Relacja nowej waluty do marki rentowej jest 1:1.

Nowe domy w Czechosłowacji. W ostatnich 3 latach wybudowano 9778 domów z 43.346 mieszkaniami. Wydatki z tem połączone wynosiły 3,300 milj. czeskich koron.

Włosi zaczynają znowu importować towary tekstylne do Polski; towary ich są tańsze nawet od angielskich i są pięknie wykonane.

Robotnicy łódzcy żądają podwyżki płac wedle wzrostu wskaźnika drożyźnianego.

Agenci podróżujący zagraniczni, przeważnie z Wiednia, Czechosłowacji, Włoch i Francji w ostatnich tygodniach otrzymali znaczne zamówienia od kupców w Małopolsce. Sprzedane towary otrzymują kupcy małopolscy na kredyt 2—3 miesięczny bez pokrycia wekslem. Towary przez nich oferowane są pod względem wykonania (druku, apretury) o całe niebo lepsze od krajowych i znacznie bo o 30—40 proc. tańsze, a kondycje, na które sprzedawcy wobec niskiej u nich stopy procentowej koncedować mogą, umożliwiają znacznie transakcje.

Charakterystycznem jest, że z Kongresówką nie robią interesów, wyjątkowo tylko z gwarancją bankową.

— **Egzekucje podatków.** Nie wolno zająć przy egzekucji — także celem ściągnięcia podatków: odzieży, bielizny, naczyń i innych przedmiotów niezbędnych dla dłużnika i jego z nim razem żyjącej rodziny. U rzemieślników i robotników nie wolno zająć przedmiotów koniecznych do **osobistego wykonywania zawodu lub rzemiosła.**